

Celińska, Elżbieta

"Barokowy kościół pielgrzymkowy w Krośnie na Warmii", Maria Babicka, "Roczniki Humanistyczne" T. 15, 1967, z. 14 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 412-414

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

autor nie wyszedł tutaj poza dotychczasowe ustalenia. Szkoda, że zbyt skromnie wykorzystał korespondencję z tych czasów.

Z uwag szczegółowych: w Toruniu, w Bibliotece Uniwersyteckiej znajduje się fałszywa genealogia I. Skalicha (rękopis z XVI w.), w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie — oryginał diariusza komisarzy królewskich z lat 1566—1568, ze znaczną liczbą dokumentów w języku niemieckim, których nie opublikował A. Pawiński. W cytowanym moim artykule o *Procesie kryminalnym* pominąłem list królewski, gdyż dotyczy on dziejów procesu przed polskimi komisarzami. Wreszcie chciałbym wspomnieć, iż o poważnym schorowaniu Albrechta świadczą ostatnie jego podpisy na listach zachowane w archiwum kopenhaskim (ręka nie mogła utrzymać pióra, stąd podpis niezgrabny, „ozdobiony” kropkami atramentu).

W zakończeniu (F) autor ocenia słusznie, iż za czasów Albrechta mimo sporów między Polską a Prusami Książęcymi istniała dobra sąsiedzka współpraca. Dodajmy, iż następował proces powolnego zbliżania Prus Książęcych do Polski, z szansą na inkorporację tej prowincji do Polski w XVII stuleciu.

Ogólnie trzeba o książce Dolezela powiedzieć, iż jest to wartościowy wkład do dziejów stosunków polsko-pruskich w XVI wieku. Rysują się co prawda dalsze problemy do przebadania, np. stosunki handlowe polsko-pruskie czy kulturalne itd., niemniej książka Dolezela wnosi nową faktografię i w sensie ogólnym zawiera słuszne ujęcie.

Janusz Mallek

Maria Babicka, *Barokowy kościół pielgrzymkowy w Krośnie na Warmii*, Roczniki Humanistyczne, t. 15, z. 14, 1967, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ss. 39—62.

Praca ta, stanowiąca monografię kościoła, jest wynikiem kilkuletnich zainteresowań autorki zagadnieniem barokowej architektury kościelnej na Warmii. Powstała, jak autorka zaznacza, na marginesie pracy doktorskiej o barokowych kościołach odpustowych na Warmii. Obracając się w kręgu tego zagadnienia M. Babicka już wcześniej opublikowała w „Biuletynie Historii Sztuki”, z. 2, 1966, artykuł omawiający krążanki w barokowych sanktuariach pielgrzymkowych na Warmii. Kościół pielgrzymkowy w Krośnie stanowiący bardzo ciekawy obiekt zarówno pod względem założenia całości, jak i swej architektury, nie posiadał jednak pełnego opracowania. Dotychczasowa literatura obiektu, którą omawia autorka na wstępie, ograniczała się do kilku wzmianek w niemieckich opracowaniach i opisów inwentaryzatorskich lub konserwatorskich. M. Babicka w swojej pracy oparła się głównie na źródłach archiwalnych (Akta Diecezji Warmińskiej), ikonograficznych i na analizie obiektu.

W pierwszej części pracy autorka omówiła historię kościoła. Geneza jego wiąże się z historią figurki Matki Boskiej, znalezionej w rzece Drwęcy, uważanej za cudowną. Drewniana kaplica zbudowana w miejscu jej znalezienia już około 1590 r. zaczęła ściągać rzesze pielgrzymów, tak że wkrótce właściciel dóbr Krosna, Barcz. wznosił nową, większą kaplicę z muru pruskiego, której kardynał Michał Radziejewski, biskup warmiński przydzielił od 1685 r. stałego kapelana.

Inicjatorem budowy obecnego kościoła był proboszcz Ornety, ks. Kacper Simonis, a protektorem i głównym fundatorem biskup warmiński Teodor Potocki, który też 18 września 1715 r. położył kamień węgielny pod budowę. Plany kościoła wykonano w Warszawie, a pierwszym jego budowniczym był

Jan Krzysztof Reimers z Ornety. 8 września 1720 r. biskup Potocki dokonał uroczystej konsekracji kościoła. Budowa sanktuarium trwała nadal. Autorka przytacza szereg dat poszczególnych etapów budowy. W 1726 r. zaczęto budowę krużganków; brak funduszy przerwał pracę na dłuższy okres, dopiero w 1768 r. podjęto ją znów i ukończono w 1777 r.

W drugim rozdziale autorka daje bardzo szczegółowy opis obiektu poparty zamieszczonymi na końcu planami i zdjęciami. Całość założenia architektoniczne składa się z trzech części: kościoła, otaczających go z czterech stron krużganków z kaplicami narożnymi i przylegającej do północnego skrzydła krużganku plebanii. Kościół pod wezwaniem Nawiedzenia NMP i św. Józefa jest budowlą orientowaną, wzniesioną z cegiel i otynkowaną. Składa się z prostokątnej nawy z rzędem wewnętrznych wnęk kaplicznych, flankowanej od zachodu przez dwie kwadratowe w planie wieże i wydzielonego architektonicznie prostokątnego prezbiterium, któremu towarzyszą po bokach złączone z nim dwie zakrystie, stanowiące razem z prezbiterium jak gdyby nawę poprzeczną, dającą w planie niepełny krzyż. Część środkowa korpusu kościoła, wyższa, kryta jest ceramicznym dachem dwuspadowym, po bokach nad wnękami znajdują się dachy pulpitowe. Najbogaciej rozwiązana fasada zachodnia ujęta została w dwie wieże, dwukondygnacyjna, pięcioprzęsłowa, zwieńczona jest szczytem z wolutowymi spływami po bokach (błąd w tekście — szczyt fasady podzielony poziomo a nie pionowo). Dolna część kondygnacji wyższa ma szeroki wysunięty do przodu ryzalit o ukośnię ściątych narożach stanowiący podstawę tarasu górnej, cofniętej w głąb kondygnacji. Na osi teźże duże porte-fenêtre. Podziały pionową stanowią pilastry o attyckich bazach w dolnej części z jońskimi głowicami, w górnej z kompozytowych. Dekoracja fasady wykonana w stiuku, składa się na nią ornament rokokowy z motywem asymetrycznej muszli, tworzący obramienia wnęk, w których umieszczone są postacie świętych. Wnętrze z jedną trójprzęsłową nawą i prezbiterium podzielone smukłymi tokańskimi pilastrami nakrywa kolebka z lunetami mieszczącymi prostokątne okna. Kościół wraz z cmentarzem otacza czworobok krużganków z kwadratowymi kaplicami na narożach. Dwa dłuższe ich skrzydła załamują się odcinkami koła ku cmentarzowi, zwracając go w kierunku wschodnim. Od strony cmentarza krużganki otwierają się szerokimi arkadami, wspartymi na filarach, po stronie zewnętrznej ściana podzielona pilastrami, zwieńczona attyką z postaciami świętych. Wnętrze krużganków nakrywa sklepienie kolebkowe z lunetami. Kaplicę wieńczy dach czworoboczny, przechodzący w formę ośmioboczną, wspartej na pendentywach kopuły z latarnią.

Trzeci rozdział pracy poświęca autorka analizie formalnej obiektu i rozważaniom nad zagadnieniem stylu. Całość architektury zarówno zewnętrzna jak wewnętrzna utrzymana jest w duchu baroku. Wysuwając pewne charakterystyczne jej cechy autorka wiąże ją z architekturą baroku jezuickiego drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku. Jako bezpośredni wzór wysuwa powstały wcześniej (w latach 1687—1693) kościół jezuicki w Św. Lipce, typowy dla tego nurtu architektury. Różnica między nimi polega na tym, że w przeciwnieństwie do kościoła świętolińskiego trójnawowego z emporami, krośnieński ma tylko jedną nawę bez empor. Prawie analogiczne są natomiast, części wschodnia i zachodnia obu świątyń z tym, że fasada kościoła krośnieńskiego jest bardziej płaska i przysadzista. Zdobiąca ją rokokowa dekoracja jest późniejsza. Autorka stwierdza, że powstała ona około 1759 r., wyklucza możliwość powstania jej wraz z kościołem, jak podał F. Dítřich. Na potwierdzenie tego przytacza rysunek Denitza z 1750 r., na którym fasada nie posiada jeszcze żadnej dekoracji. Styl rokokowy na Warmii wiąże się szcze-

gólnie z osobą biskupa Adama Stanisława Grabowskiego. Autorka wysuwa więc przypuszczenie, że może właśnie dzięki niemu fasada kościoła krośnieńskiego otrzymała taką dekorację.

Szukając dalszych analogii do omawianego zabytku, autorka podaje znajdujące się także na terenie Warmii barokowe kościoły pielgrzymkowe w Głotowie i Międzyzlesiu. Przytaczając badania Kleina wymienia analogiczne barokowe kościoły jednonawowe z wnękami na terenie Krakowa, gdzie stanowią one dość liczną grupę. Tak, jak dla kościoła, tak i dla krużganków, jako bezpośredni wzór wysuwa autorka Św. Lipkę. Analogiczne są ich rzuty poziome z tą różnicą, że w Krośnie załamują się one odcinkami koła ku środkowi, podczas gdy w Św. Lipce przebiegają na planie regularnego prostokąta — jak i rozwiązanie całej bryły architektonicznej. Na podstawie dalszych porównań autorka konstatuje, że specyfiką barokowej architektury kościelnej na Warmii były sanktuaria, w skład których wchodziły: kościół jako główny trzon, otaczające go czworobokiem krużganki z kaplicami na narożach oraz przylegające do krużganków klasztor lub plebania. W dalszym ciągu autorka stwierdza, że tego typu sanktuaria nie stanowią zjawiska osobobionego. Poza Warmią spotyka się je i w innych regionach Polski. Dość licznie występują także na terenie Czech i Moraw.

W czwartym rozdziale pracy rozpatruje autorka zagadnienie autorstwa kościoła w Krośnie. Ponieważ z dokumentów wiadomo, że plany jego zostały wykonane w Warszawie, poszukuje ich twórcy w kręgu działających w tym czasie architektów warszawskich. Spośród kilku nazwisk na domniemanego twórcę planów wysuwa Józefa Piolę (zm. 1 grudnia 1715 r.), architekta czynnego od 1693 r. w służbie królewskiej, którego dziełem w Warszawie jest kościół Św. Ducha. Przemawia za nim szereg faktów, a szczególnie jego działalność architektoniczna w Szczuczynie i Nakomiadach. W Szczuczynie dla podkanclerzego litewskiego Szczuki, spokrewnionego z prymasem Potockim przez małżeństwo z jego synowicą, budował Piola pałac i kościół wraz z całym założeniem klasztornym. Prymas Potocki, główny protektor i fundator kościoła w Krośnie, mógł znać architekta i zamówić u niego plany. Mógł też to zrobić biskup Andrzej Chryzostom Załuski, który poświęcał kościół w Szczuczynie, a jak podaje autorka, w dokumentach jest wzmianka, że właśnie on wyrażał zgodę na budowę kościoła w Krośnie. Piola budując pałac w Nakomiadach poznać mógł klasztor w Św. Lipce i posłużyć się nim jako wzorem, stąd bliskie podobieństwo obu obiektów.

M. Karpowicz w artykule pt. *Architekci warszawscy w Szczuczynie na przełomie XVII i XVIII w.* (Biuletyn Historii Sztuki, 1957), na który powołuje się zresztą autorka, podaje wiele szczegółów dotyczących Pioli, uważając go za jednego z wybitniejszych architektów tych czasów. Piola był projektantem wszystkich ważniejszych przedsięwzięć budowlanych podkanclerzego Szczuki, których wprawdzie sam nie prowadził, ale często je wizytował. Jako jego dzieło podaje też kościół w Sidrze.

Należy wyrazić żal, że autorka nie przeprowadziła bliższej analizy porównawczej dzieł Pioli z architekturą kościoła w Krośnie. Brak miejsca nie powinien mieć chyba wpływu na sprawę tak ważną jak atrybucja dzieła, nawet gdyby to miało być kosztem skrócenia opisu. Możliwość potwierdzenia autorstwa Pioli byłaby rzeczą bardzo istotną, wzbogacającą naszą wiedzę nie tylko odnośnie do samego architekta, ale także kontaktów artystycznych Warmii z Warszawą. Mimo to praca jest bardzo cenna, stanowi duży wkład w badanie architektury barokowej na Warmii, która jak dotąd posiada niewiele opracowań.

Elżbieta Celińska